

PRO MEMORIA

Zbigniew Onufrzak (1929–2013)

W dn. 21 kwietnia 2013 r. zmarł Zbigniew Onufrzak, harcerz, żołnierz, historyk i działacz społeczny. 29 kwietnia 2013 r. w Łodzi, na cmentarzu katolickim na Dołach został pożegnany. Żegnała Go Rodzina i przedstawiciele wszystkich środowisk, z którymi współpracował od wczesnej młodości, poprzez pracę zawodową i owocną działalność społeczną w okresie po przejściu na emeryturę.

Zbigniew Onufrzak był rodowitym łodzianinem, synem Józefa i Łucji z domu Filipczak. Urodził się 19 grudnia 1929 r. W chwili wybuchu wojny był uczniem szkoły powszechnej i harcerzem w 18. Łódzkiej Drużynie Harcerzy im. Władysława Jagiełły. Nauka szkolna została przerwana. Zbyszek uczestniczył za to w Pogotowiu Wojennym Harcerzy – akcji o kryptonimie „Jagiellon”: był gońcem utrzymującym łączność między harcerskimi posterunkami, Starostwem i cywilnymi komendantami obrony przeciwlotniczej. Pracował też przy budowie schronów przeciwlotniczych w łódzkim parku im. S. Staszica. Dalszy ciąg harcerek akcji „Jagiellon”, podczas okupacji hitlerowskiej, polegał na działaniach wywiadowczych, pomocy polskim jeńcom wojennym z obozów na ulicach: Gdańskiej, S. Żeromskiego, F. Żwirki. Ze składu przy ul. Rewolucji 1905 r. Z. Onufrzak, ps. „Blondyn” wyniósł, wraz z kolegami, polskie książki przeznaczone przez Niemców na makulaturę, które po wojnie zostały przekazane do biblioteki szkoły przy ul. Wierzbowej. Harcerze prowadzili ponadto działania rozpoznawcze w Łodzi dla dowództwa Okręgu Armii Krajowej. Z. Onufrzak pełnił w nich funkcję łącznika-zwiadowcy.

Już w lutym 1945 r. Z. Onufrzak brał udział w reaktywowaniu 18. ŁDH i kierował pracą zastępów zuchowych w okresie dwóch lat¹. Ukończył szkołę podstawową, a następnie II Liceum dla Pracujących w Łodzi (1954). W 1948 r. stracił ojca, matka zaś zmarła w r. 1967. W początku lat 50. pracował fizycznie, m. in. w cegielni na Radogoszczu i przy ul. Dąbrowskiego (1954). Jak sam wspominał po latach, zainteresowanie historią rozbudziło się w szkole średniej. Jednak w 1955 r. nie został przyjęty na studium zaoczne historii w Uniwersytecie Łódzkim, bowiem uznano że jego praca zawodowa jest niezgodna z tym kierunkiem. W r. 1959 wyjechał do Olsztyna i przeszedł pomyślnie rekrutację na Wy-

¹ Zbyszek wielokrotnie wspominał zdawkowo swój „pobyt” w więzieniu, ale nie chciał podawać szczegółów. Wyglądało to na koniec lat 40. i związek mogło mieć z jego działalnością konspiracyjną w tym okresie.

dział Rybacki Wyższej Szkoły Rolniczej. Ostatecznie jednak nie podjął studiów, musiał zdobywać środki utrzymania, ale został zatrudniony w tej uczelni jako kierownik Ośrodka Wodnego Akademickiego Związku Sportowego (do 1963 r.). Chęć studiowania historii nie wygasła. Zbigniew rozpoczął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zaliczył na tej uczelni pięć semestrów, a w 1967 r. powrócił do Łodzi i kontynuował studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. Na seminarium prof. Józefa Dutkiewicza przygotował pod jego kierunkiem pracę *Układ Zgorzelecki 6 lipca 1950 roku*. Studia ukończył w 1971 r. uzyskując tytuł magistra historii.

Niezależnie od pracy zawodowej, Zbigniew interesował się cały czas historią najnowszą, zwłaszcza tą widzianą z perspektywy własnych doświadczeń – działaniami niepodległościowymi antykomunistycznymi młodzieży w pierwszych latach powojennych. Dobrze przygotowanie warsztatowe pozwoliło Mu gromadzić bogaty materiał źródłowy, różnorodny jeśli idzie o gatunki i ich proveniencję. Udało Mu się przeprowadzić wiele obszernych kwerend, zwłaszcza w aktach sądowych, sporządzić z nich szczegółowe notatki i wypisy. Jednocześnie potrafił kreować akcję wywoływania źródeł, tj. gromadził relacje uczestników ruchów konspiracyjnych. I to zarówno o ich działalności do połowy lat 50. XX w., jak i o dalszych losach. Zabiegał o udostępnienie zachowanych dokumentów konspiracyjnych, ulotek, zapisków, fotografii. Uzupełniany, po przejściu na emeryturę, archiwalia z licznych archiwów i muzeów, zbiór materiałów zaczął owocować publikacjami. Cztery artykuły Z. Onufrzaka, najpierw w „Roczniku Łódzkim”, następnie w „Weteranie”², poprzedziły przygotowaną wspólnie z Janem Chańko książkę o łódzkich konspiracjach młodzieżowych³. Publikacja ta, oparta o zgromadzone przez Zbigniewa źródła, stała się najważniejszym jego dokonaniem. W latach następnych pojawiły się kolejne teksty na łamach „Weterana”, Zbigniew został sekretarzem tego periodyku i tym który najusilniej zabiegał o środki na ukazywanie się pisma.

Z. Onufrzak był członkiem wielu organizacji i co musi zdumiewać we wszystkich faktycznie działał. Był uczestnikiem niemal wszystkich posiedzeń plenarnych Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, do którego należał od czasu studiów. Działał w Towarzystwie Kultury Świeckiej w Łodzi, pełnił obowiązki sekretarza Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Był członkiem Zarządu Klubu Historycznego im. gen. Stefana

² *Akta karne Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi jako źródło do badań nad działalnością antykomunistyczną na terenie Łodzi i województwa w latach 1946–1955*, „Rocznik Łódzki”, t. XLVII, 2000, s. 187–194; *Młodzieżowa Organizacja AK. Relacja W. Wagnera*, „Weteran”, 2001, nr 1–4, s. 3–5; *Z dziejów organizacji antykomunistycznej na terenie Łodzi w latach 1948–1956 (fragment książki przygotowanej do druku). I. Odrodzenie Armii Krajowej. 2. Leśni*, „Weteran”, 2001, nr 1–4, s. 14–25; *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Łodzi z lat 1948–1953*, „Weteran”, 2002, nr 1–2, s. 16–22.

³ *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, ss. 363.

„Grotą” Roweckiego w Łodzi, członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Żołnierzy Podziemnych Sił Zbrojnych 1944–1956, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Zasadniczą służbę wojskową kończył jako plutonowy, ale w latach następnych doszedł do stopnia podporucznika Wojska Polskiego. Otrzymał liczne odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Krzyż za Wolność i Niepodległość, Złoty Krzyż Partyzancki, Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Poznałem Go, gdy kończył studia historyczne w Łodzi, a ja uczestnicząc w seminarium prof. Dutkiewicza byłem jeszcze na rok przed magisterium. Miałem okazję spotykać się z Nim przez wiele lat na posiedzeniach PTH, ale i nieformalnie. Bliższą współpracę nawiązaliśmy pracując nad ostateczną postacią książki o konspiracjach młodzieżowych w Łodzi. Przez dwa lata spotykaliśmy się regularnie ustalając redakcję poszczególnych fragmentów. I bardzo się zaprzyjaźniliśmy. Opowiadał z humorem jak działa w roli męża, ojca i uwielbianego swe wnuczki dziadka. Zbyszek niezmordowanie poszukiwał środków na wydanie książki i ostatecznie część z nich uzyskał z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, dzięki życzliwości Andrzeja Przewoźnika. Ukazała się jako wydawnictwo Oddziału Łódzkiego PTH. Wspólnie prowadziliśmy akcję promocyjną. Było Jego pomysłem, by w związku z dofinansowaniem publikacji przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi, nieodpłatne egzemplarze otrzymały biblioteki łódzkich liceów.

Pogoda ducha, optymizm, łatwość nawiązywania kontaktów, ale charakteryzowały Go także i takie cechy jak: dociekliwość, obowiązkowość, dokładność. Był ulubieńcem swych przyjaciół z roku, choć starszym od wielu z nich – o lat bez mała 20. Na cmentarzu żegnały Go poczty sztandarowe: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Łódzkiego, Związku Byłych Żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Związku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944–1956 „Jaworzniacy”, Związku Żołnierzy Podziemnych Sił Zbrojnych 1944–1956. Byłem wówczas za granicą i nie mogłem uczestniczyć w pogrzebie. Tą wypowiedzią pragnę oddać hołd Zaczemu Przyjacielowi, miłośnikowi historii i badaczowi trudnego okresu naszej przeszłości.

Jan Chańko
Uniwersytet Łódzki
Instytut Historii